

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022r.

Sąd Rejonowy w Giżycku IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Bożena Makowczenko

Protokolant st. sekr. sąd. Barbara Małecka

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2022r. w Giżycku

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego **M. B.**

przeciwko **J. A.**

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego **J. A.**

przeciwko **M. B.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego głównego J. A. na rzecz powoda głównego M. B. kwotę 7794,66 l brutto (siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote 66/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lutego 2021r. do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1350,00 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Powództwo wzajemne oddala.
4. Nakazuje pobrać od pozwanego głównego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500,00 zł (pięćset złotych 00/100) tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

B. M.

Sygn. akt IV P 46 / 21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lutego 2021r. powód **M. B.** domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 7794,66 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 7794,66 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnosił też o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zatrudniony był u pozwanego w okresie od 01.03.2020 roku do 28.10.2020 roku na stanowisku spedytora w pełnym wymiarze czasu pracy z umówionym wynagrodzeniem w wysokości 2600,00 zł brutto

miesięcznie. Za okres od 01.08.2020 roku do 28.10.2020 roku pozwany nie wypłacił powodowi wynagrodzenia oraz ekwiwalentu za 13 dni urlopu w łącznej kwocie 7794,66 zł brutto.

Podał powód, że na kwotę, której domaga się w pozwie składają się:

- kwota 2525,30 zł wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2020 roku w wysokości 2465,90 zł z uwzględnieniem 5 dni przebywania powoda na zwolnieniu lekarskim wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 2465,90 zł od dnia 11.09.2020 roku do dnia 15.02.2021 roku w kwocie 59,40 zł

- kwota 1795,97 zł wynagrodzenia za miesiąc wrzesień 2020 roku w wysokości 1761,91 zł z uwzględnieniem 28 dni przebywania na zwolnieniu lekarskim wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 1761,91 zł od dnia 12.10.2020 roku do dnia 15.02.2021 roku w kwocie 34,06 zł,

- kwota 3473,39 zł wynagrodzenia za miesiąc październik 2020 roku w wysokości 3423,49 zł z uwzględnieniem 13 dni ekwiwalentu za niewykorzystany przez powoda urlop wypoczynkowy wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 3423,49 zł od dnia 12.11.2020 roku do dnia 15.02.2021 roku w kwocie 49,90 zł.

Wskazał nadto powód, że w tym wyliczeniu uwzględnił wynagrodzenie za 33 dni przebywania przez powoda na zwolnieniu lekarskim, które zobowiązany był wypłacić pozwany a kwoty te nie uwzględniają zasiłku chorobowego jaki to powód podtrzymał za 8 dni przebywania na zwolnieniu lekarskim. Podał też, że wynagrodzenie za pracę za poszczególne miesiące pozwany winien był wypłacać najpóźniej do 10 dnia następnego miesiąca kalendarzowego a w związku z tym, że zapłata wynagrodzenia nie nastąpiła w tych terminach roszczenie o wynagrodzenie stało się wymagalne odpowiednio w dniach: 11.09.2020 roku, 12 października 2020 roku oraz w dniu 12.11.2020 roku.

Następnie podał powód poszczególne składniki świadczeń jakie winien otrzymać od pozwanego i sposób ich wyliczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany – **J. A.** – powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie w całości a nadto o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych albo według spisu jeżeli taki zostanie złożony na rozprawie. Pozwany złożył nadto pozew wzajemny, w którym domagał się zasądzenia od M. B. na jego rzecz kwoty 10581,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych albo według spisu jeżeli zostanie taki złożony na rozprawie. W uzasadnieniu podał, że z załączonej do pozwu umowy o pracę wynagrodzenie powoda wynosiło netto kwotę 1920,62 zł brutto zaś kwotę 2600,00 zł. Z chwilą zawarcia umowy o pracę M. B. poinformował pracodawcę że nie posiada rachunku bankowego a następnie, że ma zajęcie komornicze na kwotę około 100 000 zł i poprosił aby jego wynagrodzenie było przelewane na rachunek bankowy jego żony. Prosił też aby wynagrodzenie było płacone zaliczkowo gdyż na dużo zobowiązań. Pracodawca wyraził na to zgodę i w okresie od 16.03.2020 roku do dnia 23.07.2020 roku na rachunek bankowy J. B. (1) pozwany pracodawca przelał tytułem wynagrodzenia łącznie kwotę 27550 zł. Pozwany zatem znacznie nadpłacił powodowi jeżeli chodzi o jego wynagrodzenie za pracę w okresie od dnia 01.03.2020 roku do 08.10.2020 roku. M. B. zarobił łącznie netto 15364,96 zł. Do tej kwoty można doliczyć 1603,42 zł ekwiwalentu za urlop bowiem w świadectwie pracy zaznaczone jest, że ekwiwalent za urlop został wypłacony. Łącznie daje to kwotę 16968,38 zł, różnica zatem pomiędzy kwotą 27 550,00 zł a kwotą 16 968,38 zł wynosi 10581,62 zł dochodzoną pozewem wzajemnym. Podał też pozwany, że stosunki między stronami uległy pogorszeniu z chwilą wykrycia przez pracodawcę, że M. B. okrada go. W międzyczasie komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Giżycku usiłował zająć w zakładzie pracy wynagrodzenie za pracę jakie M. B. otrzymywał od pracodawcy. Dlatego też powództwo nie może być uwzględnione.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 10 stycznia 2020r. powód M. B. zawarł z pozwanym J. A. prowadzącym wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...). – (...) A. J. w K. umowę zlecenia, na podstawie której zobowiązał się do wykonywania czynności spedytora

krajowego i międzynarodowego. Działalność pozwanego skupiała się na transporcie krajowym i międzynarodowym. Dysponował on wówczas 4 samochodami ciężarowymi i zatrudniał 4 kierowców.

Umowa ta zawarta była do dnia 31 stycznia 2020r. Wpisano w niej między innymi, że powód za wykonane czynności otrzyma wynagrodzenie w wysokości 300 zł na miesiąc i będzie ono wypłacone po zakończeniu miesiąca w gotówce.

Mimo takich zapisów umowy de facto strony ustaliły, że wynagrodzenie jakie powód będzie otrzymywał w ramach tej umowy będzie składową minimalnego wynagrodzenia pracowników obowiązującego w danym miesiącu a nadto premii uznaniowej, której wysokość zależeć będzie od wypracowanej przez powoda kwoty należności dla pozwanego z tytułu frachtów w danym miesiącu. Była ona liczona od kwoty netto takiego wynagrodzenia i wahała się od 3 do 9 % należności. Za każdym razem strony negocjowały wysokość tej kwoty przy czym ostateczna decyzja co do samej wypłaty i jej wysokości należała do pracodawcy. Średnio w jednym miesiącu jeden samochód „wypracował” dla pozwanego kwotę od 3000 do 5000 euro. Już na samym początku współpracy powód z uwagi na zadłużenia jakie posiadał i toczącą się egzekucję komorniczą, poprosił pozwanego aby jego należności przelewane były na konto żony powoda. Pozwany wyraził na to zgodę. Listy płac ani listy obecności nie były prowadzone. Wypracowane przez powoda wynagrodzenie wypłacane było czasami też gotówkowo (strony spotykały się na stacji paliw w K. i tam dochodziło do przekazania gotówki) przy czym powód nie podpisywał w żadnym dokumencie odbioru tej należności.

W dniu 1 marca 2020r. strony zawarły umowę o pracę, na podstawie której powód pracował nadal jako spedytor w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony. Wynagrodzenie jakie miał otrzymywać powód określono w niej na kwotę 2600,00 zł brutto - była to kwota równa minimalnemu wynagrodzeniu pracownika w tym miesiącu.

Także wówczas, mimo takich zapisów w umowie dotyczących wynagrodzenia, jego warunki pozostały takie jak strony uzgodniły już poprzednio - wynagrodzenie jakie powód miał otrzymywać w ramach tej umowy miało być składową minimalnego wynagrodzenia pracowników obowiązującego w danym miesiącu a nadto premii uznaniowej, której wysokość zależeć miała być od wypracowanej przez powoda kwoty należności dla pozwanego z tytułu frachtów w danym miesiącu (od 3 do 9 % frachtu).

W okresie od 16.03.2020 roku do dnia 23.07.2020 roku na rachunek bankowy J. B. (1) pozwany pracodawca przelał tytułem wynagrodzenia łącznie kwotę 27550,00 zł.

W sierpniu 2020r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 5 dni. W okresie od 27 sierpnia 2020r. do 22 września 2020r., od 24 września 2020r. do 7 października 2020r. , od 8 października 2020r. do 28 października 2020r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pismem z dnia 8 października 2020r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę w trybie art. 52§1kp zarzucając mu przywłaszczenie środków pieniężnych . Umowa rozwiązała się z dniem 28 października 2020r.

Począwszy od miesiąca sierpnia 2020r. pozwany zaprzestał wypłacania powodowi wynagrodzenia jako, że uznał, iż ten okrada go. Do Komendy Powiatowej Policji w W. złożył pozwany zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przez powoda przestępstw polegających na tym, że:

- w okresie od 2 lipca 2020r. do 14 lipca 2020r. w W. dokonał przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 350 euro przelanych przez (...) z s. I. na rachunek bankowy o nr (...) prowadzony w Banku (...) SA w W. dla I. B. za fakturę o nr (...) z dnia 8 maja 2020r. dotyczącej wykonania usługi transportowej na szkodę pozwanego

- w okresie od 2 lipca 2020r. do 14 lipca 2020r. w W. dokonał przywłaszczenia czeku na kwotę 400 euro na szkodę pozwanego

- w okresie od 28 października 2020r. do 7 grudnia 2020r. w W. dokonał przywłaszczenia telefonu komórkowego LG K50 o wartości poniżej 500 zł na szkodę pozwanego

- w okresie od 2 lipca 2020r. do 14 lipca 2020r. dokonał przywłaszczenia dokumentacji spedycyjnej na szkodę pozwanego.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2021r. postępowanie to zostało umorzone na podstawie art. 17§1kpk tj. wobec braku znamion czynu zabronionego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: akta osobowe powoda, zeznania świadka J. B. k. 98v- 99, dokumenty w postaci: wydruki przelewów k. 26– 38, kartoteka ubezpieczonego k. 73- 75, wydruki meili k. 86 - 93, zawiadomienie o zajęciu k. 41, kopia postanowienia KPP k. 43, zeznania stron k. 99v – 102.

Co do zasady powyżej opisany stan faktyczny był między stronami poza sporem. Strony zgodnie bowiem podawały, iż wbrew zapisom pisemnej umowy o pracę, zresztą tak jak to było już wcześniej gdy strony łączyła umowa zlecenia, ustalone przez nich warunki w zakresie wynagrodzenia były inne – właśnie takie jak opisano to wyżej. Poza sporem też był fakt, że począwszy od miesiąca sierpnia 2020r. pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty, w tym z tytułu przebywania przez powoda na zwolnieniu lekarskim czy z tytułu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Poza sporem także pozostawało, iż złożone do akt wydruki przelewów pokazują wypłacone na rzecz powoda kwoty.

Spór dotyczył tego czy pozwany w sposób prawidłowy rozliczył się z powodem z tytułu jego zatrudnienia w spornym okresie.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe w sprawie dało powody by uznać, że zgłoszone przez powoda w pozwie żądanie należało ocenić jako uzasadnione a powództwo wzajemne za pozbawione podstaw.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zawarcie umowy o pracę oznacza, że każda ze stron tej umowy ma za zadanie wykonywać zobowiązania z niej wynikające. Obowiązkiem pracownika jest wykonywanie pracy, pracodawcy zaś wypłacanie wynagrodzenia za jej wykonanie.

Zadaniem zatem pozwanego pracodawcy było wypłacanie powodowi wynagrodzenia przez cały czas trwania stosunku pracy. Z obowiązku tego pozwany mógł się uwolnić jedynie wtedy gdyby wykazał, że zaistniały powody umożliwiające zaprzestanie wypłaty wynagrodzenia lub też, że taka wypłata nastąpiła.

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał żadnej z powyższych przesłanek. Ograniczył się do podniesienia zarzutu, że łączna kwota jaka wpłynęła na konto żony powoda w okresie od 16 marca 2020r. do 23 lipca 2020r. była wypłaconym na rzecz powoda wynagrodzeniem zasadniczym przy czym była to kwota znacznie przewyższająca należne wynagrodzenie za sporny okres.

Z takim twierdzeniem Sąd nie mógł się zgodzić albowiem pozwany w żaden sposób podniesionej tezy nie udowodnił.

Złożone do akt wydruki przelewów poszczególnych kwot na konto żony powoda wykazują jedynie, że takie właśnie kwoty powód otrzymał od pozwanego w okresie od 16 marca 2020r. do 23 lipca 2020r. Wbrew jednak twierdzeniom pozwanego nie można przyjąć aby kwoty te stanowiły wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze powoda czy wypłacone zaliczki na poczet przyszłych wynagrodzeń zasadniczych.

Po pierwsze, w marcu 2020r. pozwany wypłacił powodowi dwie kwoty: w dniu 16 marca 2020r. kwotę 2500,00 zł oraz w dniu 24 marca 2020r. 2580,00 zł. Łącznie zatem w marcu powód otrzymał kwotę 5080,00 zł.

W kwietniu 2020r. pozwany również dwukrotnie dokonał wpłaty – w dniu 6 kwietnia 2020r. wypłacił 1550,00 zł i w dniu 15 kwietnia 2020r. 3700,00 zł. Łącznie w tym miesiącu powód otrzymał kwotę 6470,00 zł. W maju 2020r. także były dwie wpłaty: w dniu 7 maja 2020r. w wysokości 3000,00 zł i w dniu 19 maja 2020r. 1200,00 zł. Łącznie zatem powód otrzymał 4200,00 zł.

W miesiącu czerwcu, w dniu 5 czerwca 2020r., pozwany wypłacił kwotę 1720,00 zł a w dniu 16 czerwca 2020r. 3000,00 zł. Łącznie wypłacono w czerwcu kwotę 4720,00 zł.

W miesiącu lipcu 2020r. wypłat było z kolei cztery – w dniu 3 lipca 2020r. wpłacono kwotę 1720,00 zł, w dniu 13 lipca 2020r. 1700,00 zł, w dniu 17 lipca 2020r. kwotę 1000,00 zł i w dniu 23 lipca 2020r. kwotę 2660,00 zł. Łącznie zatem w lipcu powód otrzymał kwotę 7080,00 zł.

Przez ten czas otrzymał powód kwotę 27550,00 zł.

W sytuacji jednak gdy poza sporem było, że na wynagrodzenie powoda składała się także premia uznaniowa niewiarygodnym i wręcz niemożliwym do przyjęcia było aby te kwoty wypłacane w poszczególnych miesiącach były wyłącznie wynagrodzeniem zasadniczym oraz zaliczkami a konto wynagrodzeń zasadniczych przyszłych miesięcy.

Znamiennym pozostawało, że pozwany nie potrafił wskazać jakie kwoty stanowiły wynagrodzenie bieżące a jakie zaliczki i za jakie miesiące. Nie przedstawił żadnego dokumentu w postaci list płac czy chociażby dokumentów potwierdzających wypłatę zaliczek czy też zestawienia i wyliczenia należności z tytułu premii uznaniowej. Wszystkie twierdzenia pozwanego w tym zakresie mówiły o kwotach „około”. Nie przedstawił też pozwany żadnego dowodu by dowieść, że poza złożonymi przelewami na rzecz powoda wypłacone były jakiegokolwiek inne kwoty w czasie trwania stosunku pracy. Pozwany prezentował bowiem tezę jakoby premia uznaniowa wypłacana była wyłącznie w gotówce do ręki powoda. Argumentacja taka jest, w ocenie Sądu, całkowicie gołosłowna. Przyznanie przez powoda a także przez jego żonę, że może dwukrotnie doszło do spotkania na stacji paliw w K. i tam powód otrzymał od pozwanego kwotę 550,00 zł nie zmieniają tej oceny.

To na pracodawcy bowiem – w razie sporu przed sądem dotyczącym rozliczenia się z należnego wynagrodzenia - spoczywa ciężar wykazania, że z obowiązku tego wywiązał się i to w sposób prawidłowy. To pracodawca ma obowiązek prowadzenia wymaganej prawem dokumentacji – prowadzenia ewidencji czasu pracy, list obecności, list płac itp. Tymczasem w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją braku jakichkolwiek dokumentów opisanych wyżej. Co więcej, nawet złożona do akt i podpisana przez strony umowa o pracę okazuje się być dokumentem nie obrazującym rzeczywistych warunków zawartej umowy. Tym samym nie może być mowy o wiarygodności pozwanego pracodawcy w przedstawianych twierdzeniach. Za wiarygodne tym samym Sąd przyjął twierdzenia powoda o tym, że złożone do akt wydruki przelewów pokazują wypłacone mu w tym czasie kwoty wynagrodzeń wraz z premiami i zaliczkami na poczet owych premii. Wiarygodność ta wynika też z analizy złożonych wydruków w kontekście twierdzeń stron. Mianowicie, pozwany podawał, że w ciągu jednego miesiąca jeden samochód wykonujący kursy zarabiał od 3000 do 5000 euro. Takich pojazdów pozwany miał cztery a tym samym kwota ta podlega pomnożeniu przez cztery. Przy założeniu, że premia powoda wynosiła od 3 do 9 % tej należności to można – przy prostych wyliczeniach matematycznych – założyć, że wypłacane w poszczególnych miesiącach kwoty zawierają też owe premie.

W tej sytuacji oczywistym dla Sądu pozostawało, że począwszy od sierpnia 2020r. do końca zatrudnienia pozwany nie wypłacił na rzecz powoda należnego mu wynagrodzenia, w tym wynagrodzenia z tytułu przebywania na zwolnieniu lekarskim czy z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Pozwany nie negował ani wskazywanych przez powoda liczby dni zwolnienia, faktu nie wykorzystania urlopu wypoczynkowego i liczby jego dni ani też sposobu dokonanego przez powoda wyliczenia przedstawionego w pozwie. Dlatego też zasądzone zostały na rzecz powoda wskazane w pozwie kwoty.

Z powodów opisanych wyżej nadto oczywistym pozostawała bezzasadność złożonego powództwa wzajemnego i stąd orzeczono o jego oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

B. M.